# KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Maja.— Rok 1851. Środa. № 134. Jutro, Śtej Julji P. M.

Onegdaj o godz: 9tej z rana, NAJJAŚNIEJSZY PAN z Synami SWEMI JJ. CC. WW. Wielkiemi Xiążętami MIKOŁAJEM i MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZAMI, odwiedzili w pałacu *Belwederskim* N. KRÓLA *Pruskiego*, i J. K. W. Panującego Wielkiego Xięcia FRANCISZKA-FRYDERYKA *Meklenburgsko-Schweryńskiego*.

Wczoraj o godz: 8½ rano, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, wraz z N. KRÓLEM Jmci *Pruskim*, FRYDERYKIEM WILHELMEM IV, oraz z J. K. W. Panującym Wielkim Xięciem FRANCISZKIEM FRYDERYKIEM *Meklenburgsko-Schweryńskim*, i bratem Jego, J. W-X. W. Xięciem WILHELMEM, raczył udać się do twierdzy *Nowogeorgiewska*; z kąd powrócił dnia tegoż do *Warszawy* o godz: 2½ z południa. NAJJAŚNIEJSZYM MONARCHOM towarzyszyli także JJOO. FELDMARSZAŁKOWIE: Xiążę WARSZAWSKI i Xiążę *Wołkoński*; Jenerał-Adjutant Hr: *Adlerberg*; Fligel-Adjutanci: Pułkownik Gwardji Xżę Tedor *Warszawski* Hrabia *Paskiewicz* Erywański, i Major Xiążę *Łabanow-Rostowski*.

W południe J. K. W. W. Xiężna ALEXANDRA *Meklenburgsko-Schweryńska*, w towarzystwie JJ. XX. WW. Xiężniczek AGNIESZKI i MARJI-ANNY *Anhalt-Dessau*, oraz innych dostojnych Osób, zwiedziła Kościół Archi-Katedralny i Metropolitalny Śgo JANA, gdzie przyjęta będąc przez Członków Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, okazane miała SOBIE wszystkie szczegóły tej Świątyni, jako i znajdujące się tamże pamiątki. Przy wyjściu z Przybytku BOŻEGO, przedstawiono Jej K. Wysokości, dziełko, obejmujące w sobie szczegółowy opis tej Archi-Katedralnej Świątyni.

Wieczorem o godz: 7, J. K. W. Wielka Xiężna *Meklenburgsko-Schweryńska*, J. K. W. Panujący Wielki Xiążę *Meklenburgsko-Schweryński*, wraz z dostojnym Bratem J. W-X. W. Xciem WILHELMEM, JJ. XX. WW. Xiężniczki AGNIESZKA i MARJA-ANNA *Anhalt-Dessau*, JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, oraz znakomite Osoby tak Dworu NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, jako i Zagranicznych, raczyli zaszczycić obecnością Swoją przedstawienie opery *Ernani* w *Teatrze Wielkim*.

Wczoraj po godz: 7ej wieczorem, przybyli do *Warszawy* z *Berlina*, JJWW. Baron *Manteuffel*, Prezes Rady Ministrów i Minister spraw zagranicznych Ministerjum *Pruskiego*; i Jenerał-Lejtnant *v. Rochow*; zaś Ober Dyrektor Poczt Królestwa Pruskiego *Balde*, wyjechał do *Berlina*.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA I kl., Jenerała Majora *Hopfgarten*, Jenerała-Adjutanta J. K. W. Wielkiego Xcia *Meklenburgsko Schweryńskiego*.

Obecna w *Warszawie* JO. Xiężna *Clary*, jest Prawnuczką Feldmar: Xcia *Kutuzowa-Smoleńskiego*.

JO. Marja z Hr: Wielopolskich Xiężna *Jabłonowska*, przybyła z *Krakowa* do *Warszawy*.

Zwłoki ś. p. Radcy Tajnego Romana *de Fuhrmann*, b. Członka Rady Administracyjnej i Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rząd: Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego, o którego zgonie w *Petersburgu* donieśliśmy, w dniu 17 b. m. przywiezione zostały do *Warszawy*, dla odwiezienia następnie do majoratu *Brwilno* (w Gub: *Płockiej*), i złożenia ich w grobie familijnym, obok zwłok Małżonki.

W dniu onegdajszym wieczorem, po kilko-letniej ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 58, zakończyła doczesne życie, ś. p. Elżbieta z Łaszczyńskich *Bojarska*, pozostawiając po sobie w żalu Córkę, Synów, liczne Rodzeństwo i Przyjaciół, w obec których BOGU ducha oddała. Exportacja zwłok, nastąpi w dniu dzisiejszym o godz: 5tej po południu, z domu Nro 671 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski; zaś, Nabożeństwo żałobne, odbędzie się jutro o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*.

Alexander *von Zwejgberg*, Major *Krzemienczuckiego* Pułku Wojsk CESARSKO-*Rossyjskich*, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 39, rozstał się z tym światem 19 b. m. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o go: 4ej po połu:, z *Ujazdowa*, na smętarz *Ewangielicki*.

(A. n.) Dnia 25 z. m., w m. *Radomsku*, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, w 27 roku życia, ś. p. Marja z Gorzechowskich *Siennicka*, żona Pomocnika Rewizora Skarbowego Okręgu *Radomskiego*. Kwiat jej życia, tak wiele rokujący, dopóki w obsłonach pączka spoczywał, zaledwie rozwinięty ku słońcu wybłysnął, uroczą wonią i świetną barwą zachwycił i rozweselił serca przywiązanych do jej bytu istot; a już począł ćmić się, więdnąć, i oto uschnięty w marny proch się obraca. Znikłaś z przed oczu naszych droga *Marjo!* jak świetny meteor, a oczy nasze zaszły ciemnością, i smutne łzy leją. Pamięć wszakże o ostatnich chwilach twego krótkiego żywota dziwnie nas pokrzepia. Kto pośród okropnych cierpień, z taką jak ty spokojnością, wiarą i ufnością oddaje ducha swego Przedwiecznemu STWÓRCY; kto pośród rozkwitających powabów życia, w gronie całą duszą kochających istot, przed rozstaniem się z niemi na wieki, przemawia słowy namaszczonemi Niebieską pociechą, ten jawnie przekonywa o osiągnieniu tego uszczęśliwienia, którego nic już zakłócić nie zdoła, i którego my wszyscy pożądać mamy. Spłynąłeś na łono światłości duchu *Marji*, ztamtąd ześlij nam pociechę w strapieniu, i rozpromieniaj w sercach dwóch pozostałych synów obraz ich nieocenionej matki, ażeby im stale przyświecał w sierocej pielgrzymce, a BÓG ich upodoba, i szczęsna dola nie minie. Pokój twej duszy *Marjo!* Zwłoki stosownie do życzenia zmarłej, przewiezione zostały, przy nader licznem

zebraniu osób, tak należących do Rodziny jak i Znajomych, jej stratę opłakujących, do *Kłomnic*, majętności rodziców, i złożone tamże w grobie familijnym, na smętarzu parafialnym.— *A. K.*

(Art: nad:). Mnogi orszak osób wszelkiego stanu, odprowadzał zaonegdaj na miejsce wiecznego spoczynku, szanowne zwłoki zbyt wcześnie zgasłego Michała *Rosenberg*, byłego Kupca i Członka Dozoru Szkół Elementarnych Izraelskich, który przeżywszy lat 45, w nieutulonym zostawił żalu: małżonkę, trzech synów, liczną rodzinę i liczniejszych jeszcze przyjaciół. Życie prawe, bez skazy, bardziej poświęcone bliźnim niż sobie samemu, zjednało zgasłemu ów szacunek i poszanowanie, które znalazły echo powszechne u każdego, kto go tylko zaznał. Kaznodzieja tutejszej gminy Izraelitów, Doktor *Goldschmidt*, wymownemi i treściwemi wyrazy, u mogiły Nieboszczyka, oddał hołd jego cnotom. Spoczywaj zacny mężu! długie pasmo cierpień ziemskich, dla Ciebie skończone; teraz światły duch Twój używać będzie spokoju, do którego od dawna przysposabiał się, a na który zasłużył. ***

Donosząc o świetności *wyścigów konnych*, jaką mają odznaczyć się tegoroczne, musimy dla wiadomości PP. Obywateli ziemskich przypomnieć i o wystawie *zwierząt gospodarskich*, która również jak tamte, z każdym rokiem wzrastając, nie małe dla gospodarstwa rolnego zapewniła i zapewnia korzyści. Wystawa ta poprzedzi gonitwy konne, i odbędzie się w dniach 12 i 13 przyszłego miesiąca; same bowiem gonitwy w dniach 15 i 16. Zwierzęta użytkowe wychowane tylko przez Właścicieli je przedstawiających; bydło zaś rogate opasowe lub inne zwierzęta karmne, wyłącznie przez Obywateli i innych Gospodarzy wiejskich w ich własnych gospodarstwach wypielęgnowane, przyjęte będą. Nagrody za zwierzęta celujące, w kraju zrodzone i wychowane, są następujące: *a) Za konie*: za najpiękniejszego ogiera krwi czystej, rs. 90; za najpiękniejszego ogiera poprawnego, rs. 50; za ogiera poprawnego najwięcej do poprzedniego zbliżonego, rs. 25; za klacz krwi czystej, rs. 50; za klacz poprawną ze zrebięciem, rs. 30; za klacz poprawną, rs. 15. *b) Za bydło rogate*: za najlepszego buhaja do lat 3ch, rs. 30; za najlepszą krowę dojną, rs. 15; za krowę z cielęciem najwięcej zbliżoną do pierwszej, rs. 10. *c) Za owce*: za tryka, najcieńszą, najwięcej nabitą i wyrównaną wełnę mającego, rs. 20; za tryka II, z najbliższemi zaletami, rs. 15; za maciorkę najlepszą, rs. 9; za maciorkę drugą, rs. 7. *d) Za zwierzęta karmne*: za najcięższego wołu, rs. 10; za najcięższego wieprza, rs. 6; za najcięższego skopa, rs. 5. *Waga*: dla wołu, funtów 1,600; dla wieprza, funtów 500; dla skopa, funtów 130.

Staroz: Juljan *Redlich*, z mocy upoważnienia Kom: Rz: Przych: i Skarbu, po za pisaniu się do Zgromadzenia Kupców m. *Kalisza*, i otrzymaniu konsensów administracyjnych na handel kupiecki towarami korzennemi, żelaznemi i bawełnianemi, łokciowemi, takowy otworzył w mieście *Kaliszu* pod firmą własną.

Biuro Warsz: Ober-Policmajstra, zawezwało Właścicieli *Hotelów* i *Domów Zajezdnych*, ażeby w każdym z tychże bez wyjątku, znajdowali się nieodstępnie w bramie Szwajcarowie.

Od onegdaj rozpoczęła się w sali Giełdy przy Banku *Polskim*, licytacja zastawionych a niewykupionych kosztowności.

Dowiadujemy się, że ozdobne obicia z fabryki *Warszawskiej*, rozchodzące się w różne strony, poszukiwane są także i w *Rydze*, gdzie w domu *Sturtza* przy ulicy *Sunderstrasse*, istnieje skład takowych.

O ile udzielona nam wiadomość o mającej się założyć w dobrach w blizkości *Warszawy*, fabryce wina *szampańskiego*, nie trafiła wszystkim do przekonania, dowodzi tego nadesłany nam jako odpowiedź na to doniesienie, następujący artykuł: »W Nrze 127 *Kurjera* wyczytałem, że w jednych blizkich *Warszawy* dobrach ziemskich przemysłowo urządzonych, zakładaną jest teraz na znaczną stopę pierwsza w kraju fabryka wina *szampańskiego*, którego butelka o pół rubla taniej sprzedawaną będzie niż jest cena w handlu, i że prawdziwego wina tego gatunku bardzo mało *Szampanja* wydaje i ledwo do Królewskich stołów wystarcza, reszcie zaś lubowników a zwłaszcza nieznawcom dostaje się naśladowany tylko wyrób fabryczny, który tak drogo przepłacają.” Będąc dobrze obeznany tak z wiadomością o produkcji jak i o obrabianiu wina *szampańskiego*, oświadczam: że *Szampanja* produkuje rocznie przeszło 12 miljonów butelek wina dobrego, które za granicę wysyła, i około 6 miljonów butelek lekkiego tak zwanego *tisane*, które tylko w kraju konsumują; cała zaś fabrykacja zasadza się na dodaniu do każdej butelki potrzebnej ilości syropu, składającego się z najlepszego białego cukru lodowatego (candis), rozpuszczonego w starym koniaku, gaz zaś jest naturalny, nie sztucznie dodany; w końcu że kupcy *Warszawscy* sprzedający wina szampańskie *Clicquot*, *Roederer*, *Delbeck et Lelegard*, *Jacquesson*, *Montebello*, *Chanoine*, *Heidsick* i innych domów w *Szampanji*, dostarczają Publiczności czysty sok z gron w *Szampanji* produkowanych. Przed 25 laty przeszło, założoną została w *Warszawie* przez jednego z znakomitych Aptekarzy fabryka wina *szampańskiego*, do której sam sprowadzał wino z *Francji*, i sprzedawał ten wyrób po rublu butelkę, a mimo dobrego obrabiania i taniej ceny, nie znalazło to wino amatorów; robiono również wino mussujące nad *Renem* w *Burgundji* a nawet i w *Węgrzech*, ale wszystkie te przedsięwzięcia upadły, gdyż naturze żadna sztuka wyrównać nie potrafi. — *P. A. K.*

Za pierścień złoty, złożony jako ofiarę na klasztor XX. *Kapucynów* w *Lędzie*, i znajdujący się do obejrzenia w Redakcji *Kurjera*, dają rs. 6 kop. 75 (zł. 45). *Kto da więcej?*

W massie bogactw roślinnych, które obejmują cieplarnie *Willanowskie*, zwraca uwagę odwiedzających, tak zwana *Nepenthes indica* v. *destillatoria* (Łagiewnica koneweczki). Osobliwsza ta roślina, opatrzona jest na końcach liści swoich, małym dzbaneczkiem z pokrywką, który w nocy otwarty, przyciąga do siebie wilgoć z atmosfery, a napełniony wodą, zamyka się ku ranu. Tym sposobem roślina ta w strefach gorących, gdzie deszcze rzadko tylko padają, zaopatruje się na

dzień cały potrzebną do życia wodą, a nawet udziela jej spragnionym podróżnym, którzy nie znalazłszy zdroju, chciwie te roślinne rezerwoary wyszukują. *Łagiewnica koneweczki*, rośnie na wyspie *Ceylan*, w *Kochinchinie*, i na pół-wyspie *Indyjskim*.

Choć majowa pogoda dotąd nie bardzo służy strojom i słońce co kilka dni rzadko się pokazuje, jednakże wszystkim oględnym i przezornym naszym Damom doradzamy zajrzeć do magazynu N. S. *Brünera* przy ulicy Miodowej pod Nr 492, do którego świeżo nadeszły z *Paryża* najmodniejsze parasoliki. Odznaczają się one szczególniejszym gustem, i tak są urozmaicone pod względem materji i rękojeści, a nadewszystko ceny, że każdy zupełnie z wyboru swego będzie zadowolony. Tamże nadeszły tyle sławione angielskie *kalydor* i *coldcream*, niezbędne do upiększenia tualetowego; również mydła i perfumy, teraz najbardziej upowszechnione.

Zeszyt 7my dzieła p. t. *Świat zastosowany do pojęcia młodzieży*, wyszedł z druku, i zawiera dalszy ciąg opisu ptaków z 14tu rycinami. Prenumerata przyjmuje się ciągle; za 12 zeszytów rs. 3; za zeszyt pojedynczy k. 25. Skład Główny w Xięgarni Szkół Publ: J. *Glücksberga*, ulica Miodowa Nr 482, na 1 piętrze. Wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe, przyjmują prenumeratę na to pismo.

Ponieważ doświadczenia *mikroskopowe*, szczególniej dla uczącej się młodzieży, są nadzwyczaj interessujące i ciekawe, przeto PP. Bracia *Ticner*, chcąc ułatwić im korzystanie z takowych w czasie krótkiego jeszcze pobytu w tutejszem mieście, zniżyli dla nich ceny, i dla tego wszyscy Uczniowie Gimnazji tutejszych i Szkół Rządowych opłacać będą za wnijście na te przedstawienia, tylko k. sr. 22½ od osoby. Przedstawienia te jak donieśliśmy, okazywane będą jutro i pojutrze o godzinie 5ej z południa w hotelu *Krakowskim*; a w *Piątek* dwa razy, to jest o godz: 2ej i 5tej z południa.

Miłośnikom kwiatów donosimy, iż w znanym ze swej staranności ogródku, przy ulicy *Bonifraterskiej*, pod Nrem 2170, kwitnie piękny zbiór *pelargonii*. Kto więc sobie życzy, może widzieć takowy: jutro, w Piątek i w Sobotę, z rana do godz: 9tej, a po południu od godziny 5tej.

Nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszedł z druku *Ziemianin Mazur*, skomponowany na wielką orkiestrę, ułożony na fortepjan i ofiarowany Xięciu Kazimierzowi *Lubomirskiemu*, przez Karola *Plater*; cena exem: k. 22½.

Ogród *Krasińskich* uprzyjemniony został trąbką P. *Rajczaka*, który tamże codziennie od godz: 7ej rano, a od 4tej z południa, daje się słyszeć wraz z orkiestrą swoją.

Ner 13ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły PP. *Helbicha*, *Konitza* i *Kryszki*.

Dziś na Zodjaku, słońce wstępuje w konstellację *Bliźniąt*. Może też odtąd w tym *dyftągu* i częściej nam się będzie pokazywać i lepiej ogrzewać.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 18. Za dukaty holender: nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 14 k. 95; kupon k. 24⅔.

Wczoraj Izraelici obchodzili *dzień radosny* (Lagbeomer).

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, Panna *Hollossy* i P. *Dobrski* po 4-kroć, oraz P. *Troschel* 2-kroć.

*Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego*, podaje do wiadomości, iż fundusz z zabaw, mianowicie: balów, koncertów, loterji fantowej i kwesty Wielko-Tygodniowej w r. b., na cele dobroczynne w *Kaliszu* odbytych, po strąceniu wydatków, w ilości rs. 1,118 k. 66 osiągnięty, przeznaczony został na dwa miejscowe instytuta, które doznają braku w funduszach na zaratowanie cierpiącej ludzkości potrzebnych, to jest: na Szpital Śtej TRÓJCY, rs. 773 k. 66; na Zakład *Ochrony ubogich dziatek* rs. 345. Gdy do osuszenia łez nieszczęśliwym, opieki pomienionych Instytutów doznającym, przez zasilenie ich pomienionym funduszem, przyczyniła się wspaniałomyślność Szano: Obywateli i Dam; Rada Opiekuńcza za dopełnienie tak świętych obowiązków miłosierdzia i ratunku ludziom współbliźnim, które stanowią najmilszą ofiarę w obliczu BOGA, ma honor złożyć niniejszem podziękowanie Szano: Obywatelom i Damom, które raczyły nieszczędzić poświęcenia w mozolnej pracy wykonania koncertu w d. 6 Kwietnia, szczególniej JW. i WW. *Bońkowskiej* Małżonce Prezesa Trybunału *Kaliskiego* i jej Córce; Pannie *Wierzbołowicz*, Pannom *Bieńkowskim*, Pannie *Kostiał*, WW. PP. *Szoldraczyńskiemu* i *Puchalskiemu*, oraz Damom Kwestarkom: WW. *Swierzyńskiej*, *Ehm*, *Wasiłowskiej*, *Miklaszewskiej* i *Kosińskiej*. Nie pomija także Rada Opiekuńcza złożyć podziękowania Panu *Witkowskiemu*, za dołożenie starań i pracy pod względem urządzenia orkiestry do koncertu amatorskiego użytej, której raczył przewodniczyć.

W liczbie wypadków jakie w ciągu z. m. wydarzyły się w Królestwie, było kilka samobójstw przez powieszenie się, oraz wypadek śmierci od pioruna, który d. 29 Kwietnia w czasie trwającej burzy we wsi *Siewoni* Pcie Olkuskim, zabił Józefa *Nowaka*, właściciela tejże wsi.

*Angielska* poczta o żadnej zmianie w pozycji handlu zbożowego nie donosi, targi jednak tak w *Londynie* jak i na prowincji bardziej były ożywione. Ceny trzymały się dobrze, ale bez podniesienia. Po zimnach, burzach, i gradach, czas się ociepli, ale cofnięta wegetacja silnego potrzebować będzie słońca, aby odzyskać stracone siły i kolor. Dowozy zagraniczne były znaczne, ale ładunki z morza *Baltyckiego*, przybyły poczęści zgrzane. — Rząd *angielski* ogłosił porównanie dowozów zboża i mąki w pierwszym kwartale zeszłego i obecnego roku. Widzimy tam, że w 3ch tylko miesiącach w roku bież: o 862,080 kwarterów więcej niż w upłynionym dowiezionо.— Na *Gdańskiej* giełdzie dość było ochoty do kupna, szczególniej wyższych gatunków, ale niskie postępowano ceny, regulując się do targów *angielskich*. W ciągu tygodnia sprzedano *pszenicy* łaszt: 509, *żyta* łaszt: 90, *jęczmienia* łaszt: 136. — Płacono za *pszenicę* wagi od 126 do 133 f. h. za łaszt 360 do 412½ guld:, czyli za korzec od rs. 4 k. 6, do rs. 4 k. 65. *Żyta* wagi

od 123 do 126 f. h. płacono za łaszt od 207 do 220 guld; czyli za korzec od rs. 2 k. 34, do rs. 2 k. 48.— *Gdańsk* 17 Maja 1851 r.— *Makowski, Kendzior et Com:*.

Od założenia *Lwowa* odłogiem leżące lewe brzegi *Pełtewy* obok wałów, zostały teraz na przyjemne obrócone przechadzki.

W dniu 1szym Lipca r. b., odbędzie się we *Lwowie* druga wystawa bydła rogatego, koni gospodarskich, owiec i trzody chlewnej, połączona z wystawą narzędzi rolniczych.

W drugiej połowie zeszłego miesiąca Kwietnia, umarła we *Lwowie*, żebraczka starozakonnego wyznania, Sosche *Balaban*, która przeżyła całe *lat* **100**.

Ameryka.— Czujność władz w *Stanach Zjednoczonych*, przeszkodziła nowej wyprawie do *Kuby*. Okręt *Kleopatra* będąc dobrze opatrzony w broń i amunicję, miał wypłynąć z ludźmi rozmaitych narodów, pomiędzy którémi, kilku *Węgrów* znajdowało się. Rząd centralny wysłał tam także niejakiego Pana K. *Haklewicz*, rodem Polaka, w służbie *Stanów Zjednoczonych*, który pięciu głównych naczelników aresztował; jednak puszczono ich za kaucją 3,000 dukatów. W *Hawanie*, wedle wiadomości z 23go z. m., wielka z tąd trwoga; wojska ciągle trzymano w gotowości, konie osiodłane.— Cesarz *Soulouque* nie przestaje uzbrajać się; *hajtyjska* izba deputowanych, odrzuciła pretensje *Stanów Zjednoczonych*.— Jenny *Lind* mocno została znieważoną w *Pittsburg;* motłoch rzucał kamienie do jej karety i mieszkania; odjechała natychmiast do *Baltimore*.— W *Montevideo* spokojnie; *Brezylijczycy* nie robią przygotowań do zapowiedzianej blokady *Buenos Ayres*.

Anglja.— Wielki bal kostiumowy u dworu, danym będzie 13go Czerwca. Rodzina Królewska w dniu 21m b. m., ma się udać do *Osborne-house*. Goście Królowej co dzień zwiedzają wystawę, gmachy publiczne, a wieczorem teatra.— W dniu 13tym b. m. posiedzenia izby niższej nie było, bo tylko 21 członków parlamentu zebrało się.— Deputacja kupców izraelskich miała posłuchanie u Lorda *Russel*, z powodu bilu o handlu w Niedzielę. Cyrulicy i balwierze *Londynu*, podali na ręce P. *Hume* petycję do izby, ażeby im wolno było golić brody w Niedzielę po godzinie 10tej rano; dotąd wolno im tylko golić je do tej godziny.— Arystokracja *angielska* chce jak najświetniej przyjąć przybyłych do *Londynu* cudzoziemców znakomitych; Xiążę *Wellington* już rozesłał bilety zapraszające na wielki bal, który daje w swym pałacu *Apsley-House;* Lord *Brougham* także myśli dawać festyny w swym zamku *Westmoreland*.— Kapitan Henryk *Somerset*, z gwardji przybocznej (*Coldstream*), za uderzenie szpicrózgą policjanta, który nie pozwolił mu, stosownie do przepisów, zajeżdżać faetonem koło gmachu wystawy, został skazany przez sąd policji na dni 10 więzienia, jakkolwiek ofiarował zapłacić jak największą karę pieniężną, i wynagrodzenie pokrzywdzenia, byle go uwolniono od więzienia.— Do tej pory sprzedano 27,000 biletów na cały czas wystawy, a za jednorazowe zebrano przeszło 30,000 dukatów; (razem daje to summę około 100,000 dukatów, a wystawa ledwo 15 dni jest otwartą). Na wystawie wiele uwagi zwracają na roboty z cynku; pokazuje się, że ten kruszec tak u nas pospolity, do wielu rzeczy nader korzystnie użytym być może, szczególniej w odlewach; piękna konna statua Królowej *Wiktorji*, *Ewa* przed fontanną, odlew z dzieła *Bayleya*, i mnóstwo statuetek, są ciągle oglądane. Obok tych robót z cynku, mamy tam modele dachów krytych, rur, blach i t. d., które wskazują niezmierny pożytek tego kruszcu, stanowiącego tak ważny artykuł wywozowego naszego handlu. Z machin, których tam mnóstwo najrozmaitszych przysłano, cytują wentylatora do mieszkań prywatnych tanio i dobrze urządzonego; przewiewnik ten przy bardzo małym ruchu, robi ciąg powietrza nader skuteczny. Dotąd jeszcze nie wymieniają, które z większych machin nowością pomysłu lub wykonaniem, najwięcej na uwagę zasługują.— Jedna z dam Katolickich *Irlandzkich*, wstępując teraz do Zgromadzenia Siostr *Miłosierdzia*, wniosła z sobą na rzecz tej Instytucji, kapitał w kwocie 100,000 funt: szterl: (200,000 dukatów).

Austrja. *Wiedeń 16go Maja*.— Gabinet *austrjacki* wkrótce roześle do dworów niemieckich *memorandum*, w którem objawi stanowczo swe zamiary w sprawie *Niemieckiej*.— Dawny rozdział na komitaty w *Siedmiogrodzie* zamieniono na okręgi; osobny okręg kraj *Sasów* stanowi; naczelnik jego nosi tytuł Hrabiego narodu.— W *Ołomuńcu* wielkie robią przygotowania; równinę pod fortecą niwellują, place do parady oczyszczają z drzewa opałowego, którego mnóstwo leżało. Zbierze się tam 20 bataljonów piechoty i 4 pułki huzarów, z odpowiednią artylerją, czyli cały korpus drugi ruchomy; około 25go spodziewają się Cesarza, oraz wielu wysokich gości.— *Ażio* od srebra i złota na giełdzie spadło.— Wojska w *Lombardji* staną w obozach na lato.— Artylerję uzbroją krótkiemi karabinkami.— Hr. *Renard* w Galicji, chce własnym kosztem wybudować kolej żelazną z *Nadworna* przez *Delatin* i *Jabłonna* do *Körös-Mezö*, w komitacie *Marmarrsz* w Węgrzech; Hrabia posiada 19 mil kw: starego lasu i bogate kopalnie żelaza.— W *Krakowie* piechota i żandarmerja schwytała bandę rabusiów z 13tu ludzi.— Uniwersytet *Krakowski* poniósł nader ciężką stratę w osobie szanownego Profesora medycyny i historji sztuki lekarskiej Dra Fryderyka *Hechell*, który skutkiem długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem w *Greffenbergu*.

Francja. *Paryż 15go Maja*.— *Messager* nie przestaje utrzymywać, że Minister wojny dał rozkaz 14tu pułkom, by się trzymały w gotowości do ruszenia na *Paryż*.— Jenerał *Changarnier* oświadcza się za skojarzeniem obu gałęzi domu *Burbonów*.— Otwarto tutaj kassę wsparć i pensji na starość; w pierwszym dniu składki przyniosły 10,000 fr.— Mówią ciągle o przypuszczalnej dymisji gabinetu, ponieważ Prezydent jest za zniesieniem prawa wyborczego z 31 Maja, a gabinet to prawo popiera.— Komitet *fuzjonistowski* radzi swym stronnikom, by podpisywali petycje żądające przejrzenia ustawy, ale tylko prawnego.— Prefekt policji oświadczył się tu za zupełną swobodą w sprzedaży mięsa.— Prefekt *Lyonu* wezwał tameczną radę handlową, by podała środki zaradzenia upadkowi handlu.—

Na giełdzie papiery nie źle stoją, ale sami spekulanci przyznają, że brak jest ufności. — Pan *Morin* przedstawił projekt nałożenia podatku od kapitałów.

*Paryż 16 Maja*, (dep:tel:). — W izbie dalsze rozprawy nad prawem cukrowem. Minister *Faucher* żąda atrybucji Prefekta policji, dla Prefekta *Lyonu;* górna *lewa* protestuje przeciw temu z wielkim hałasem; izba nagłość zatwierdza. Dziś wielkie zebranie reprezentantów *legitymistowskich;* p. *Falloux* ma głos zabrać w kwestji przejrzenia ustawy.

Hiszpanja. — Wybory rozpoczęły się w *Madrycie* w d. 10 b. m.; nikt nie wątpi już o zwycięztwie ministerjalnych; mają po trzy razy więcej głosów jak progresiści. Działania wyborcze prowadzą z nieznaną dotąd żywością; mnóstwo osób ma w nich udział. W *Madrycie* wojska trzymano w koszarach w gotowości, ale te środki były bezpotrzebne, bo wszystko odbywało się w największym porządku. — Coraz więcej prawdopodobieństwa nabywa przypuszczenie, że nareszcie dług narodowy uregulowanym zostanie; gabinet szczerze nad tem myśli.

Niemcy. — Gazety niemieckie donoszą, że wszyscy pełnomocnicy *niemieccy* mówią jak najlepiej o uprzejmości dworu *saskiego*, ale tylko co do tego pomiędzy niemi zgoda, co do reszty daleko jeszcze. — W *Hanowerze* robią przygotowania, by w d. 5 Czerwca obchodzić jak najświetniej 80tą rocznicę urodzin Króla. — Zebranie deputatów do ułożenia *duńskiej* ustawy w *Flensburgu*, trwać będzie do 1 Czerwca. *Duńczycy* zaostrzyli bardzo zakaz zbierania się i podawania zbiorowych petycji; powiększyli też znacznie swe siły; *holsztyńską* zaś armję tak zmniejszono, że cała jazda wynosi 91 koni, i ani do jednego jaszczyka nie ma zaprzęgu. — Wielu damom w *Szleswigu*, za sprzyjanie *Duńczykom*, rozdano nowe utworzone na ten cel ordery. — Z *Kassel* donoszą, że emigracja do *Ameryki* coraz powiększa się. — Za każdego *bawarskiego* żołnierza płacą za kwaterę 5 groszy sr., ale bonami tylko; *prusacy* płacą gotówką. — Sejm *Bawarski* odroczonym zostanie w d. 8 Czerwca do jesieni. — Król *Wirtembergski* do wód wyjechał.

Portugalja. — Otrzymane z *Lizbony* wiadomości dochodzą do 10 b. m.: Stolica była spokojną; Xięcia *Saldanha* spodziewano się w d. 12 lub 13 b. m.; niepogoda przerwała telegraficzne komunikacje pomiędzy *Lizboną* i *Oporto;* rzeka *Duero* wezbrała, to może spóźnić przybycie *Saldanhy*, bo przeprawy są trudne; niecierpliwie jest oczekiwany, by septembryści niekorzystali z tego dla wzniecenia rozruchów. Król złożył naczelne dowództwo nad armją; *Saldanha* je objął, zrzekłszy się prezydencji gabinetu, który z resztą pod jego wpływem utworzonym zostanie. Wysłano z *Lizbony* parową fregatę angielską *Dauntless* i kilka parostatków *portugalskich*, by przewieźć jak najrychlej *Saldanhę* do *Londynu* wraz z 2 do 3,000 wojska. Puszczono pogłoskę, że jak tylko ta eskadrylla wypłynie na pełne morze, otoczoną natychmiast będzie przez okręty obce cudzoziemskie, które wezmą *Saldanhę* do niewoli. Wiadomość ta jednak jest fałszywą, bacząc na to, że rząd żaden podobnego czynu dopuścićby się niemógł; *Saldanha* bowiem został wezwany własnoręcznym listem Królowej, posłanym mu przez P. *Reis y Vasconcellos;* okręty *angielskie* stoją spokojnie na kotwicach w porcie *lizbońskim*.

Prusy. — Wiadomość o zgonie Cesarzowej *Brezylijskiej*, małżonki *Don Pedra I*, (udzielona przez *Anzeigera*), odwołaną została przez nową *Gazetę Monachską*. — Zaraz po przybyciu P. *Manteuffel* do *Berlina*, odbyto radę Ministrów. — W d. 31 Maja z powodu odkrycia statui *Fryderyka W*., mają rozdać mnóstwo orderów.

Rozmaitości. — Z *Algieru* donoszą 8go Kwietnia, iż w okolicy *Cheragas*, ukazują się od niejakiego czasu *tygrysy* i *lamparty* w znacznej liczbie, i na kilka godzin drogi w koło, rozsiewają postrach i tamują stosunki. Władze zawezwały wszystkich ochotników na wielką wyprawę, której skutek zapewne w dziennikach *francuzkich* umieszczony będzie. Jednym z ochotników tej wyprawy, będzie 12-letni chłopiec wiejski, znany w okolicy z następującego wypadku: Matka jego wraz z nim niosła mężowi w pole obiad, na który zwykł był on przybywać w umówione miejsce pod wielkie drzewo figowe; na tem miejscu czekano na rolnika jak zwykle, tam leżały niektóre rzeczy i strzelba. W tem nagle chłopiec zawołał: »Matko! matko! patrzno!" Ta ogląda się, i ujrzawszy na 15 kroków ogromną *panterę*, straciła przytomność. »Matko nie lękaj się", woła chłopiec, »jeżeli kot się zbliży, położę go trupem." Zaledwie to wyrzekł i wziął strzelbę do ręki, zwierz dał susa i padł strzał. Matka zemdlała, bo *pantera* drugi skok zrobiła, ale padła już nie żywa tuż pod nogami chłopca. Kula w samą głowę trafiła. W pół godziny cała wieś zebrała się przed domem rolnika, na którym wisiał potężny mieszkaniec puszcz *Libijskich*. Młody strzelec otrzymał 50 franków nagrody rządowej. — Nigdzie więcej nie panuje przesądów, jak między marynarzami. Od młodości bowiem wychowani na okręcie, mają pewne zasady, których nic wykorzenić nie może. Między innemi, w ptakach znanych pod nazwiskiem *petrele*, które z kształtu ogonów i skrzydeł, podobne są do *jaskółki*, a z wielkości wyrównywają zwyczajnym *gęsiom*, widzą oni duchów swoich braci majtków, którzy po śmierci mają się zamieniać w *petrele*. Zabicie takiego ptaka, uważają za największą zbrodnię i nieszczęście dla statku, z którego strzał pochodzi. Raz, gdy na brygu *Worcester*, żeglującym do *Antyllów*, znajdujący się *Irlandczyk* ubił takie dwa ptaki, cała prawie osada o mało nie przypłaciła życiem, skutkiem zemsty majtków. O *Irlandczyku* nie ma już co mówić, wyprawili go oni dla zamienienia w *petrelę*. — Pewien ojciec miał bardzo brzydką córkę, nikt się z nią nie chciał żenić, oddał ją więc za żonę ślepemu. Niedługo zjechał do tego miasta sławny okulista, a gdy radzono ojcu, aby swojego zięcia oddał mu w kurację, wykrzyknął: »A niechże BÓG broni! żeby on wzrok odzyskał, toby mi córkę odesłał!" (Czytelnicy domyślą się zapewne, że to miało miejsce za granicą; u nas staćby to się nie mogło, bo płeć piękna nasza słynie z wdzięków).

## SZARADA.

O jak jest miło spojrzeć na *drugie* i *trzecie*,
Kiedy *trzecie* wraz z *pierwszem* panuje na świecie,
Natenczas to i *wszystka* bardziej nas obchodzi,
Bo chłodzi.
(Zeszła Szarada *Gramatka*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirska Karo: Oby: z Łazów nr 1346; Chrapowicki Gabryel Hr. z Wilna nr 634; Evans Douglas właśc: fabr: z Berlina nr 1766; Frydrychs Edw: Oby: z Boguszyc nr 584; Garzyc Ant: i Garzyc Euge: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 411; Lwow Radca Dw: z Petersburga nr 634; Mac Donnel Członek Akademji z Bruxeli nr 613; Woroniecki Adam Xżę z Rejowca; Wielopolski Jan Hr. z Krakowa.

*Wyjechali*: Godlewski Kazi: Oby: do Bełchatowa; Izbiński Ign: Oby: do Słupcy; Kołaczkowski Felic: Oby: do Kletni; Sobańska Róża Hr. do Gub: Podolskiej; Serwiński Alfons Oby: do Sosnowa.

## DONIESIENIA.

W dobrach Gawarczów, Pow: Opoczyńskim, Gub: Radomskiej, 6 mil od Kolei żelaznej Piotrków, 5 mil od rzeki Pilicy w 3ch kierunkach, to jest: od miast Sulejowa, Inowłodza i Nowego-Miasta odległych, znajdują się do sprzedania ZBOŻA w najpiękniejszych gatunkach: Żyta korcy 2000, Pszenicy k. 500, Owsa k. 1500, Jęczmienia k. 400, Grochu polnego pięknego k. 150, i przeszło 6000 centnarów Siana gruntowego pogodnie zebranego. Chcący kupna, może się zgłosić franko przez ostatnią pocztową stację Końskie, do Rządcy dóbr do Gawarczowa, lub sam na miejsce przyjechać dla obejrzenia gatunków zboża. Odstawa do którego bąć punktu zacytowanego, może być uskutecznioną częścią siłą miejscową, częścią przez włościan i furmanów.

CHRONOMETER złoty, jest do sprzedania w Klasztorze XX. Bernardynów pod Nr 1, za rsr. 200; widzieć go można codzień od 8 do 12 rano.



MAMKA zupełnie zdrowa, tydzień dopiero po słabości, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość powziąść można przy ulicy Walicców pod Nr 997, u Akuszerki.

**100** korcy **PYŁU** suchego, z węgla drzewnego, jest do zbycia za pomierną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Wyrobów Nowotnego Srebra przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 466.



W dobrach Sławatyckich, Gub: Lubelskiej, Pow: Radzyńskim, nad rz: Bugiem położonym, jest do sprzedania z wolnej ręki, za umiarkowaną cenę: KRÓW dojnych dobrego gatunku sztuk 250; Stadników sztuk 14; Bohai po lat 4, sztuk 40; Jałowic czyli młodzieży różnego wieku, sztuk 70; ze Stadniny: Klaczy, Koni i Źrebiąt, sztuk 40; Owiec wraz ze Skopami sztuk 1,200; Apparat Gorzelany Pistorjusza; oraz Kocioł miedziany duży do warzenia piwa; niemniej inne różne Sprzęty gospodarskie. Mający chęć nabycia czego z powyższych objektów, zgłosić się może każdego czasu, do d. 20 Czerwca r. b., na grunt dóbr Sławatycze, a mianowicie do folwarku Kuzawki w tychże dobrach. — K. Rząśnicki.

Dnia 19 b. m. między godz: 12 a 3cią, zgubionem zostało PORTE-MONNAIE (Nosigrosz), w którem znajdowało się 10 rubli sr: papierek, dukat w złocie, i inne notatki; na Nosigroszu wybite są litery M. G. Łaskawy Znalazca, raczy zatrzymać dukata, a resztę oddać pod Nr 956, za Żelazną Bramą, dom Krzymińskiej, do Stróża Kazimierza.

Rubli sr. 45 Nagrody.— Dnia 18 b. m. w przechodzie ulicami Senatorską, Wierzbową, obok domu Skwarcowa i Ogrodem Saskim, zgubiono zapewne przez zdejmowanie rękawiczki, nie wielki PIERŚCIONEK złoty, z niebieską emalją, mający na wierzchu blacik z czarnej emalji, z brylancikiem. Sumienny Znalazca, przez wzgląd, iż ten był nieoszacowanym upominkiem od najdroższej osoby, raczy za powyższą nagrodą, złożyć go w składzie Papieru A. Schuster, dawniej Zalewskiego, w domu L. A. Dmuszewskiego.

**OBRAZY** olejne historyczne: świeckie i kościelne, oraz widoki rozmaite przedstawiające, są z wolnej ręki do sprzedania. Widzieć je można w Kantorze Stręczeń Guwernantek Pani Zwolińskiej, przy ulicy Podwal, wprost Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziemskiego.

Dwa FOLWARKI łączne Górka i Dębowiec, w Pow: Konińskim, Gub: Warszawskiej, pod miasteczkiem Wilczynem położone, są do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 6, od Ś. Jana. Życzący sobie tej dzierżawy, zgłosić się zechcą do Dziedziczki W. Wyganowskiej, w Kopydłowie pod Wilczynem zamieszkałej, gdzie o warunkach dowiedzą się.



CUKRU w całych głowach, funt od kop: 17½ do 23⅛, i Faryny od kop: 15 do 21½; — Georginii (Bulwy) Erfurckich;— FLANC Szparagowych, najlepszych Darmsztadzkich, olbrzymich, kopa po kop: 50;— Kukurydzy z Wirginji (Koński-Ząb zwanej), i Kanadyjskiej olbrzymiej; oraz Trawy Sgo Tymoteusza, Rajgrasu, Koniczyny, Buraków, Turnipsu, Rzepy, Rzepaku, i t. p., dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

**CZŁOWIEK** w dojrzałym wieku, Polak lub Niemiec, znający służbę L o k a j s k ą, może mieć obowiązek w domu pod Nrem 732 przy ulicy Leszno, na 1szem piętrze od frontu, jeżeli udowodni swoją dobrą konduitę świadectwami legitymacyjnemi i służbowemi.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **HERBATY** CHIŃSKIEJ: Czarnej z kwiatem, Żółtej i Zielonej, odceny rs. 1 kop. 20, do rs. 10, za funt, która sprzedaje się w paczkach ćwierć-funtowych, pół-funtowych i funtowych, oplombowanych i cechą drukowaną opatrzonych; oraz **SAMOWARÓW** różnej wielkości; **TAC**, i innych rozmaitych Towarów Rossyjskich.

**LOKAL** PARTEROWY, składający się z pięciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni, i innych wygód; **MIESZKANIE** w SUTERENACH, oba od ulicy; oraz TRZY **LOKALE** mniejsze, na dole i na 1szem piętrze w oficynach; są do najęcia od Śgo Jana r. b., w pierwszym domu za Najwyższą Izbą Obrachunkową, przy ulicy Nowy-Świat, po Nrem **1285**.— O cenach wiadomość tamże.

W Kantorze Loterji Klassycznej przy ulicy Freta, w domu pod Nrem 280, dostać można **LOSÓW** całych i częściowych. Osoby mające chęć zaopatrzyć się w takowe, zgłosić się raczą wcześniej. S. *Sobiechowska.*

FAJANS angielski biały, a mianowicie: Talerze stołowe, nadeszły do handlu Szkła i Porcelany, Fryderyka Storsberg przy ulicy Senatorskiej.— Do tegoż handlu, nadszedł transport ŻYRANDOLI i KANDELABRÓW brązowych, w najświeższych fasonach.

**FABRYKA JULJUSZA NEUMANN**
I SKŁAD WYROBÓW DRUCIANYCH,
*przy ulicy Żabiej pod Nrem 950.*

Skutkiem długiego doświadczenia, postawiony jestem w możności, szerokość **LASSÓW**, od jednego aż do 3ch łokci wykonać, tak, że **LASSA** mająca 9 łokci szerokości, tylko dwa spojenia mieć będzie.

Stosownie do życzenia, wyroby (Kanały) blaszane i żelazne, w sposób trwały zdziałane, po nader umiarkowanej cenie dostarczane będą.— W pismiennych obstalunkach, powinna być wyrażoną szerokość i długość **LASSÓW**, a te Fabryka podejmuje się, jak już wyżej powiedziano, dokładnie wykonać. i rzetelnie odstawić.

**FABRYKA ROZMAITYCH DRUCIANYCH WYROBÓW,**
SKŁAD PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 950.

Rekomenduje się, iż posiada **SZPILKI** pojedyncze i podwójne na sposób Karlsbadzki i Wiedeński, zdziałane.— Różne SZTYFTY metalowe; KLATKI rozmaitego kształtu i rodzaju; POSTUMENTY do Zegarów, i CIEPŁOMIERZE; KOSZYKI do kwiatów i owoców, z haftem i bez haftu.— Wszelkie obstalunki druciane, podług wskazanego wzoru, szybko i tanio wykonywane będą.— Juljusz *Neumann.*

**ROB LAFFECTEUR**, wyrabiany w Paryżu, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten Rob; sprzedaje się we wszystkich Aptekach.— *Caron*, za Dra Giraudeau de St.-Gervais.

DOBRA Słuszków w Pow: Kaliskim, 3 mile od Kalisza, od granicy Pruskiej 2 mile, rozległości włók 61 miary n. p., w tem lasu włók 28, z gospodarstwem płodozmiennym, pod korzystnemi warunkami, nabyć można z wolnej ręki. Wiadomość u właściciela pod stacją Ceków w Słuszkowie.

W Dominium Sokołów, jest nowy WIATRAK, z 2ma gankami, jak najlepiej urządzony, wraz z pomieszkaniem i ogrodem, z wol-

nej ręki do wydzierżawienia; lub też kwalifikujący się i dobremi zaświadczeniami opatrzony Czeladnik Młynarski, jako roczny, na koszt Dominium, może znaleść pomieszczenie.

W mieście Mszczonowie, o 6 mil od Warszawy, milę od Rudy, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami APTEKA, od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość o szczegółach na miejscu.

**NOWE CIASTA! NOWE CIASTA!**

Z zakładem moim w wypiekaniu Ciast, starałem się przysłużyć Szano: Publiczności *nowościami* pod względem odmiany smaku i taniości. Teraz znowu przez moje zagraniczne doświadczenie i przez posiadanie dwóch przepisów, przysposobiłem nowe Ciasta, z któremi się polecam, jak następuje:— 1) **WESTFALSKI-PUMPERNIKEL-KUCHEN.** To Ciasto nietylko że jest użyteczne do herbaty, wina, i t. d., lecz ma te przymioty, że świeże i wilgotne, może się konserwować więcej jak tydzień, nie tracąc nic na swojej dobroci; oraz 2) **WESTFALSKI-MANDEL-KUCHEN** (migdałowe), które ma tę samą własność, jak pierwsze, tylko, że cokolwiek jest lżejsze, a poprzednie cięższe.— Na oba te Ciasta, mogą być przyjmowane obstalunki i na prowincję. Cena w obstalunkach: po rublu sr.; w Sklepie zaś w zapasach, dostać można na cząstki po kop. sr. 5.— **LEOPOLD-KUCHEN**, (bardzo dobre), także w cząstkach, po kop. sr. 5.— O łaskawą pamięć Szano: Publiczności, upraszam.—Ludwik *Rudolph*, Cukiernik, przy ulicy Długiej Nro 592, w domu po-Paulińskim.

*Avis Médical.*— Le Docteur Samuel LA'MERT, Membre de l'Université d'Edimbourg, Membre honoraire de la Société Médicale de Londres, etc. etc., Auteur de la Préservation Personnelle, et de la Science de la Vie, a l'honneur d'informer les personnes qui desirent le consulter sur les différents désordres des *Organes de la Génération*, de la Syphilis, et sur les cas de *Débilité nerveuse*, de *Faiblesse locale et générale*, que chaque jour il reçoit à sa résidence, 37 BEDFORD SQUARE, A LONDRES. Les heures fixées sont de 11 heures du matin à 2 heures de l'après-midi. Prix de la consultation 25 francs, soit personnelle soit par correspondance.— *Le secret est inviolable*, et les lettres rendues sur réclamations.— Les médicaments nécessaires sont expédiés avec sécurité, dans toutes les parties du monde. *La Préservation Personnelle*, est illustrée de quarante figures coloriées, sur l'anatomie, la physiologie et les *maladies des organes de la génération*, prix sous enveloppe 5 francs, franco 5 fr. 50 c. *La Science de la Vie*, secret pour vivre longtemps, avec portrait et planches, prix 4fr., franco 4fr. 50c. Tous les exemplaires non revêtus de la signature de l'auteur, doivent être considérés comme contrefaçons et le public est prié de ne leur accorder aucune confiance. Ces ouvrages sont en vente chez M. *Hérold*, libraire, à *Hambourg*: chez M. M. *Jugel*, *Schmerlzer* et *Hermann*; à *Francfort sur le Mein*; et chez M. *Isaakoff*, libraire de S. M. L'Empereur de toutes les *Russies*, à *St. Pétersbourg*.

## OPIS OSADY KOLONJALNEJ
### *we wsi Wiejcy pod Nrem 3cim, do dóbr Kampinos należącej.*

1) Ziemi dobrej urodzajnej morgów dużych 32, prętów 11; 2) Dom mieszkalny w dobrym stanie, pokoi 4, kuchnia angielska i spiżarnia; 3) Stodoła w dobrym stanie o jednem klepisku; 4) Obora w dobrym stanie; 5) Wozownia; 6) Stajnia; 7) Sześć chlewów na podłodze; 8) Spichlerz; 9) Domek przy drodze dla czeladzi; 10) Dwa ogrody owocowe; 11) Studnia z żurawiem w podwórzu.— Płaci się czynszu prócz podatków rubli sr. 16 kop. 22 rocznie. Jest łąka dzierżawna od Urzędu Leśnego z opłatą roczną rs. 5 kop. 82, w ilości morgów dużych 12; zbiór siana fur parokonnych 40. Dzierżawę z łąki, za dwa lata przyszłe, opłacono. Pierwszeństwo przy expiracji kontraktu, do dawnego posiadacza jest przywiązane. Obsiew na Kolonji, w połowie gruntu ozimy jest wprowadzony, to jest pszenica i żyto; rowy przez ten grunt przechodzące, są w stanie bardzo dobrym. Cena tej Kolonji Rsr. 1,200. Właścicielem Kolonji, Stanisław Jurkiewicz, mieszka w Kampinosie, który pojaśnić może chcącego kupić o warunkach i prerogatywach służących osadnikom kolonjalnym —Kolonja ta czyli wieś Wiejca, położona jest przy trakcie wiodącym z miasta Błonia do Łowicza; od miasta Błonia mil 2, od miasta Sochaczewa mil 2, od Warszawy mil 4; cena produktowa tak jak w Warszawie.— Zaprowadziwszy na tej Kolonji trawne gospodarstwo przy pachtcie, uczyni Rsr. 525.

**BALKON** używany, z dobrego piaskowca, z żelazną galerją, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Miodowej pod Nr 491. Tamże potrzebna jest **POSADZKA** Warszawskiej roboty. Wiadomość u Właściciela domu.



PUDELKI młode, pięknej rassy; Szpice, i Wyżełki angielskie, są do sprzedania pod Nr 2727 przy ulicy Browarnej; życzący nabyć, od godziny 7 do 8 wieczorem, zastać może.

## KANTOR
### KOMMISSOWY STRĘCZEŃ I KORRESPONDENCJI
*w Hotelu Lipskim pod Numerem* 603.

Są do sprzedania Domy przy ulicach pryncypalnych; również zamiana na Dobra. Kantor tylolicznie ogłaszał, iż Xięga Lokali istnieje miasta Warszawy i Pragi, a nawet mnóstwo żądań jest wniesionych przez JWW. i WW. Obywateli posiadających własności; za zgłoszeniem się Lokale wskazanemi zostaną bezpłatnie; również Lokale na czas letniego zamieszkania.— Jest Lokal na Zakład Gastronomiczny, lub inny handel od Ś. Jana r. b.— Obok tego zawiadamia się Szan: Publiczność, iż przyjmuje różne Kommissa, Konie, Powozy, Bryki, oraz próbki na wełnę, bowiem Kupcy zagraniczni zgłaszają się o kupno wełny.— Są do umieszczenia: Agronomowie, Rządcy, Dyrektorowie Cukrowni, Gorzelani, Piwowarowie, Ekonomi, patentami i świadectwami zaopatrzeni, za zgłoszeniem się do Kantoru, wskazani zostaną.

*Z Kantoru Informacyj: Nr 386 ulica Krakow:-Przedm:.*

DOBRA 28 włók obszerności, w czym 9 lasu, po prawej stronie Wisły, o mil 7 od Warszawy, w bliskości szose, z wolnej ręki do sprzedania, pod korzystnemi warunkami.

LASU różnorodnego, obszerności włók przeszło 13, o mil 9 od Warszawy, do odstąpienia np. na założenie huty i t. p.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie *Spis wojskowy*. Divertissement z *Sylfidy*. *Zuch mimo chęci*. *Wesele w Ojcowie*. — (w Teatrze Rozmaitości Widowiska nie będzie).

Dziś doświadczenia MIKROSKOPOWE w Hotelu Krakowskim.

KOLEJ ŻELAZNA W. W.— Pociągi Odchodzą o $7\frac{1}{2}$ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza; o 3ej $\frac{1}{4}$ z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Łowicza.



Wielka MENAŻERJA i wielki GABINET ANATOMICZNY, jest tylko do końca tego miesiąca do widzenia. Karmienie Słoni i Zwierząt, jest o godz: 3ej i 6ej po południu; o tem samem czasie, Słonie sztuki pokazywać będą.— Są do sprzedania z powodu wyjazdu, różne PAPUGI. A. *Freüscher*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Maja 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.